Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 546 i 15-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje spółdzielnia wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna 4,05 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch", sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 10.55, konto N. B. P. 110/1046.

Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO I-717/110.

ROK V. Nr 87 (1403) B PIĄTEK, 30 MARCA 1951 ROKU CENA 15 gr

Nowe domy mieszkalne — pierwsze samochody osobowe

Czyn 1-Majowy MDM i Żerania

przyspieszy realizację Planu 6-letniego — wzmocni siły pokoju

Huta „Pokój" da dodatkową produkcję wartości 3 mil. złotych

Cały kraj ogarnęła fala zobowiązań 1-majowych. Zebrania ponad 300 załóg różnych zakładów pracy, które już się odbyły, przebiegały pod hasłem wzmożenia wysiłków produkcyjnych dla umocnienia narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

W Warszawie podjęła cenne zobowiązania załoga Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu i budowniczowie MDM. Załoga Żerania postanowiła wykonać o 2 miesiące przed terminem plan roczny, co oznacza, że pierwsze samochody opuszczą o 2 miesiące wcześniej hale fabryczne. Budowniczowie MDM zobowiązali się wykonać plan roczny o 15 dni wcześniej zaoszczędzając 15 tys. godzin pracy.

Zobowiązanie ogólnej wartości ponad 3 mil. zł podjęła załoga huty „Pokój". Robotnicy huty „Szczecin" wyprodukują przeszło 500 ton surówki ponad plan. Na czoło załóg polskiej marynarki handlowej wysunęli się marynarze M/S „Stalowa Wola", którzy wykonają 1 rejs pełnomorski na zaoszczędzonym paliwie.

Jeszcze nigdy w robotniczej świetlicy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej murarze, cieśle, betoniarze, zbrojarze nie podejmowali zobowiązań produkcyjnych na cześć Międzynarodowego Święta Klasy Robotniczej.

Nie mówiło się w latach ubiegłych o Pierwszym Maja z tej prostej przyczyny, że jeszcze rok temu, gdzie dziś rosną wielkie bloki mieszkaniowe, były tylko gruzy, zwaliska.

Prosto z budowy przyszli wczoraj do świetlicy robotnicy z Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

58 murarzy, cieśli, zbrojarzy, betoniarzy, pracowników administracji, zaopatrzenia, pracowni architektoni cznej — dyskutowało nad projektem zobowiązań pierwszomajowych. Z każdego odcinka, z każdego bloku czy biura padały meldunki o rozpoczęciu nowej, wiosennej walki o wydajność pracy. Walki, której celem jest jak najszybsze oddanie setek, tysięcy mieszkań dla ludzi pracy.

Murarz Jerzy Jaczyński z bloku 2 B zobowiązał się podwyższyć swą dzienną normę z 240 do 270 procent. Brygada zbrojarzy z bloku 1 A—B, wyrabiająca dotychczas 165 proc. osiągnie 210 procent normy. Pracownia architektoniczna dostarczy na miesiąc przed terminem dokumentację techniczną dla bloku 7 E. Pracownicy administracji w godzinach wolnych od pracy dostarczą na budowy MDM 320 metrów sześc. piasku. Załoga budująca blok 7 C zakończy prace na trzy dni przed planowanym terminem.

Realizacja 58 meldunków-zobowiązań, złożonych wczoraj przez załogę Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, da w sumie ponad 15 tysięcy zaoszczędzonych godzin pracy. Wykonanie zobowiązań pierwszomajowych na budowach Nowego Śródmieścia — to wykonanie planu rocznego na 15 dni przed terminem, to wcześniejsze rozpoczęcie realizacji następnej serii budów Dzielnicy.

Obniżenie kosztów produkcji o 11 proc., zmobilizowanie 85 proc. załogi do pracy zespołowej, rozwinięcie współzawodnictwa pomiędzy poszczególnymi odcinkami — jak głoszą zobowiązania — to wszystko przyśpieszy realizację Planu Sześcioletniego na odcinku budownictwa, wzmocni front walki o pokój, o socjalizm.

Fuchs — 2,5 miliona zł

Na czoło zobowiązań załogi Zakładów Graficznych Domu Słowa Polskiego wysuwają się postanowienia robotników obsługujących maszyny rotacyjne. Zobowiązali się oni w ciągu kwietnia br. wzmóc oszczędność papieru, tak by cały nakład 1-majowego numeru „Trybuny Ludu" wydrukować na zaoszczędzonym papierze. Ogólna wartość zobowiązań załogi wynosi 117.410 zł.

Robotnice Zakładów Przemysłu Odzieżowego postanowiły uczcić dzień 1 Maja zobowiązaniami o łącznej wartości 1.726 tysięcy zł. Załoga Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych postanowiła zwiększyć w ramach Czynu Majowego wartość produkcji sprzętu budowlanego o 110 tys. zł. i wykonać plan produkcyjny na kwiecień br. w przeciągu 27 dni. Zobowiązania załogi Zakładów Sprzętu Transportowego Nr 2 dadzą gospodarce narodowej około 140 tys. zł. oszczędności.

Załoga „Fuchsa" zobowiązała się podnieść wydajność pracy grup przemysłowych o 25 proc. Jednocześnie da ona produkcję dodatkową wartości 2 i pół miliona zł. oraz obniży koszty własne produkcji o 2 proc.

Stal Pokoju

W największej w Polsce hucie „Pokój" wydział wielkich pieców, złożył zobowiązanie wyprodukowania do 1 maja rb. 500 ton surówki ponad plan. Stalownicy postanowili dać w kwietniu br. ponad plan 554 tony stali. Walcownicy zobowiązali się wyprodukować w tym samym okresie 1908 ton wyrobów. Załoga koksowni da 410 ton ponadplanowej produkcji.

Ogólna wartość zobowiązań wynosi 3.169 tys. zł.

Na masówce załogi huty „Szczecin" załoga wielkich pieców, zobowiązała się wyprodukować dla uczczenia 1 Maja przeszło 500 ton surówki ponad plan.

W ślad za robotnikami portu gdyńskiego, którzy pierwsi na Wybrzeżu podjęli zobowiązania uczczenia czynem produkcyjnym 1 Maja, przeprowadzili zebrania marynarze Polskiej Marynarki Handlowej.

Na pokładzie M/S „Stalowa Wola", marynarze uchwalili rezolucję, w której postanowili m. in.: zwiększyć oszczędność paliwa i przejechać dodatkowo 1 rejs pełnomorski. Marynarze M/S „Stalowa Wola" wezwali jednocześnie załogi jednostek morskich do uczczenia Święta klasy robotniczej. Na apel odpowiedzieli już marynarze statków: „Mikołaj Rej", „Lublin", „Mazury" i „Kutno".

Na Opolszczyźnie zobowiązania 1 Majowe zainicjowała załoga **Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych.**

Reportaż z masowego zebrania załogi Fabryki Samochodów Osobowych zamieszczamy na innym miejscu

FSO podejmuje apel

Robotnicy i inżynierowie Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu odpowiedzieli na wezwanie robotników z Pruszkowa. Nowe zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 1 Maja zbliżają rozpoczęcie produkcji samochodów. Zespół zobowiązał się skrócić wykonanie planów rocznych o 2 miesiące. O dwa miesiące wcześniej opuszczą więc wspaniałą fabrykę jeszcze w tym roku pierwsze samochody osobowe.

U góry: przodujący frezer F. S. O Tadeusz Kieszkowski zobowiązał się podnieść normę o 10 proc. U dołu: najlepszy tokarz zakładów Tokarski składa zobowiązanie. Obok pracownik FSO, Siury i przewodniczący Rady Zakładowej Sobiński.

Zwołanie Europejskiej Konferencji Młodzieży

przeciw remilitaryzacji Trizonii i przygotowaniom wojennym

Manifestacja młodzieży Polski, CSR i Niemiec

PRAGA (PAP). 28 bm. odbyła się w Libercu (Czechy północne) konferencja młodzieży czechosłowackiej, polskiej i niemieckiej przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i imperialistycznym przygotowaniom wojennym.

W przeddzień konferencji przybyła do Czechosłowacji delegacja polska z sekretarzem ZMP L. **Janczakiem** na czele i delegacja młodzieży z NRD i Niemiec Zach. pod przewodnictwem przewodniczącego Zw. Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) E. **Honneckera.**

Obrady rozpoczęły się w środę rano w gmachu miejskiego teatru. W prezydium zasiedli m. inn.: przewodniczący Zw. Młodzieży Czechosłowackiej Z. **Heizlar**, sekretarz ZMP L. **Janczak**, przewodniczący FDJ E. **Honnecker**, delegat ŚFMD **Denis**, delegat Międzynarodowego Zw. Studentów Ko Cai-zu i delegatka młodzieży zachodnio-niemieckiej.

Zebranych przywitał przewodniczący ZMC Heizlar, po czym Honnecker wygłosił referat.

Honnecker stwierdził, że ostatnio wzmógł się ogromnie wśród ludności Niemiec Zach. ruch w obronie pokoju o przywrócenie jedności Niemiec. Nigdy jeszcze w Niemczech Zachodnich — oświadczył Honnecker — nie było wśród młodzieży tak silnego ruchu antywojennego, jak w chwili obecnej.

„Jestem — powiedział on — przekonany, że w oparciu o solidarność i pomoc młodzieży Polski i Czechosłowacji i całej miłującej pokój młodzieży świata, młodzież niemiecka spełni swoje zadania w walce o pokój".

Następnie zabrał głos Janczak, który powiedział m. inn.:

„Młodzież polska z taką samą siłą, z jaką przeciwstawia się odradzaniu faszystowskich Niemiec przez imperialistów amerykańskich, popiera dążenia tych Niemców, którzy pragną słusznie zjednoczenia swej Ojczyzny na demokratycznych, pokojowych podstawach.

Pokój może być i będzie utrzymany. Wymaga to jednak od całej młodzieży, w szczególności zaś od młodzieży trzech naszych krajów — powiedział Janczak — wzmożenia walki o pokój. Na nas spada obowiązek uświadomienia o niebezpieczeństwie remilitaryzacji Niemiec całej młodzieży Europy i świata.

Dlatego proponujemy, aby rezultatem dzisiejszej konferencji był apel do młodzieży całej Europy, wzywający do zwołania w lecie br. ogólnoeuropejskiej konferencji młodzieży przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych. W walce, którą toczymy, nie jesteśmy osamotnieni. Stanowimy część potężnego frontu bojowników o pokój. Nie dopuścimy do nowej wojny.

Po przemówieniu Leona Janczaka zabrał głos sekretarz KC CZM Franciszek Vacek, po czym rozpoczęła się dyskusja w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich delegacji.

Konferencja przyjęła propozycje delegacji polskiej zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji młodzieży przeciwko imperialistycznym przygotowaniom wojennym i remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Ukonstytuowanie władz Europejskiego Komitetu Robotniczego

BERLIN (PAP). 26 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Europejskiego Komitetu Robotniczego przeciwko remilitaryzacji Niemiec, który został jednomyślnie wybrany przez Europejską Konferencję Robotniczą.

Przewodniczącym Komitetu został **Boudin** (Francja), wiceprzewodniczącym — **Thurn** (Niemcy Zach.), sekretarzem — **Hanisch** — z berlińskiej fabryki żarówek.

Europejski Komitet Robotniczy przeciwko remilitaryzacji Niemiec rozpoczął swą działalność i określił swe zadania na najbliższą przyszłość zgodnie z uchwałami, jakie jednomyślnie podjęła Europejska Konferencja Robotnicza.

NA STR. 4 — WYWIAD Z WICEPRZEWODNICZĄCYM CRZZ ALEKSANDREM BURSKIM NA TEMAT PRAC I WYNIKÓW EUROPEJSKIEJ KONFERENCJI ROBOTNICZEJ.

31 bm.

plenum PKOP

Rozszerzone plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju odbędzie się 31 bm. o godz. 10-ej rano w sali Rady Państwa.

30 milionów zł na remonty mieszkań górników

Uchwała Prezydium Rządu

Kontynuując akcję stałej poprawy warunków mieszkaniowych klasy robotniczej oraz biorąc pod uwagę specjalne potrzeby w tym zakresie załóg górniczych, stojących przed szczególnie ważnymi zadaniami w walce o wykonanie i przekroczenie Planu 6-letniego, Prezydium Rządu podjęło specjalną uchwałę o zwiększeniu w rb. remontów mieszkań w domach zamieszkałych przez górników.

Mocą tej uchwały, niezależnie od sum przeznaczonych w planie na nowe budownictwo mieszkaniowe i niezależnie od ustalonych już w budżetach terenowych sum na remonty, przyznano dla górników Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego 30 milionów zł. na dodatkowe remonty mieszkaniowe oraz 2,2 mil. zł. na dalszą budowę i rozbudowę wodociągów i kanalizacji w osiedlach robotniczych. Dodatkowymi remontami będą objęte zarówno domy, podlegające zarządowi komunalnemu, jak i domy przemysłowe, pozostające pod zarządem Min. Górnictwa. Akcja dodatkowych remontów zostanie rozciągnięta również na pozostałe zagłębia węglowe, tam, gdzie zajdzie tego niezbędna potrzeba.

Całość akcji będzie oparta wzorem lat ubiegłych o najszerszą inicjatywę i współdziałanie bezpośrednio zainteresowanych robotników, a to w celu podniesienia jakości oraz rozszerzenia zakresu robót i przyspieszenia ich wykonania.

Dla nadzorowania nad całością akcji i w celu właściwego jej zorganizowania prezydia Woj.RN powołują, również wzorem lat ubiegłych, nadzwyczajne komisje społeczne na szczeblach — województwa, powiatu, miast i osiedli w składzie: przedstawiciel Prezydium RN jako przewodniczący oraz przedstawiciele Zw. Zaw. Górników, PZPR, LK i ZMP. Komisje te będą współdziałać z komisjami gospodarki komunalnej i mieszkaniowej właściwych rad narodowych.

Gigantyczne maszyny na budowlach stalinowskich

Automatyczne fabryki betonu — kopaczki wagi 1200 ton

MOSKWA (PAP). W wywiadzie udzielonym dziennikowi „Komsomolskaja Prawda" zastępca naczelnego inżyniera przedsiębiorstwa „Hydroprojekt", laureat Nagrody Stalinowskiej — I. Kostrow wskazał na ogromne znaczenie mechanizacji prac przy budowie gigantycznych elektrowni wodnych, kanałów irygacyjnych i urządzeń hydrotechnicznych.

Wszystkie prace ziemne prowadzone na wielkich budowlach komunizmu — stwierdził I. Kostrow — podzielić można na dwie kategorie — prace prowadzone na powierzchni ziemi oraz prace prowadzone pod wodą. Przy kopaniu ziemi na głębokość od 20 — 25 m., stosuje się po raz pierwszy kopaczki o ogromnej mocy, o pojemności czerpaka 14 m. sześc. Maszyny tego rodzaju pracują m. inn. przy budowie kanału wołżańsko-dońskiego. 14 m. sześc. ziemi — to prawie 20 ton. Kopaczka wydobywa te ogromne masy ziemi i przenosi je na odległość 120 m. w ciągu 1 minuty. Wydajność tej maszyny w ciągu roku wynosi w przybliżeniu 2.500.000 m. sześc. Ta gigantyczna kopaczka waży 1200 ton.

Przy pomocy specjalnego agregatu cała kopaczka posuwać się może naprzód z szybkością 250 m. na godzinę. Należy podkreślić, że pracą kopaczki kieruje 1 osoba.

Szerokie zastosowanie w budownictwie hydroenergetycznym znajdą wkrótce pompy ziemne, które wydobywać będą z głębokości do 17 m. 1.000 m. sześc. ziemi na godz. i podnosić ją na wysokość 80 m. nad poziom wody względnie przepompowywać rurami na odległość 4 km.

Jak wiadomo przy budowie wołżańskich elektrowni wodnych i kanałów trzeba będzie ułożyć około 11.000.000 m. sześc. betonu. W celu wyprodukowania tak ogromnych ilości betonu zbudowano nad Wołgą fabryki betonowe o zdolności produkcyjnej 250 m. sześc. betonu na godz.

Automatyczne fabryki betonu znajdują się w budowli przypominającej wieżę. W wieży tej znajdują się 4 piętra. Na górne piętro specjalne transportery dostarczają części składowe betonu — piasek, cement i żwir. Na 3 piętrze tzw. piętrze „wag" wszystkie części składowe betonu są odważane i opuszczane następnie na drugie piętro, w którym w specjalnych kotłach są mieszane. Na piętrze pierwszym odbywa się „wydawanie" gotowej produkcji. Cykl pracy fabryk betonowych jest całkowicie zautomatyzowany.

Nie chcemy wojny

Czterej żołnierze brytyjscy proszą o azyl w NRD

BERLIN (PAP). Czterech żołnierzy manchesterskiego pułku piechoty brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech: Henry **Perry**, James **Reyles**, William **Hiddins** i Ronald **Thomas** przeszli w Berlinie na terytorium NRD i zwrócili się z prośbą o udzielenie im prawa azylu.

Wszyscy czterej oświadczyli, iż nie chcą służyć w armii brytyjskiej. Szeregowy Perry stwierdził, że zdecydował się na przejście do NRD dlatego, że nie zgadza się z polityką rządu brytyjskiego, zmierzającą do wojny. Nie mam zamiaru — oświadczył Perry — brać udziału w jakiejkolwiek wojnie, uważam bowiem, że nie istnieją żadne istotne przyczyny do takiej wojny.

Reyles oświadczył: „Postanowiłem pozostać w NRD, ponieważ pragnę żyć życiem pokojowym, jakim żyje ludność NRD. Nie zgadzam się z tym, by Anglia była przekształcana w 49-ty stan USA. Uważam, że rządy St. Zjednoczonych i W. Brytanii usiłują rozpętać nową wojnę światową przeciwko Zw. Radzieckiemu, NRD i krajom demokracji ludowej, ja zaś nie mam najmniejszego zamiaru brać udziału w tej wojnie".

Hiddins powiedział: „Twierdzę, że rząd brytyjski kroczy w kierunku, jaki mu wskazał imperializm amerykański. Rząd nasz godzi się nawet na to, by amerykańscy generałowie i oficerowie obejmowali dowództwo nad brytyjskimi siłami zbrojnymi. Jestem zdania, że w chwili obecnej Anglia znajduje się w sytuacji znacznie gorszej, niż za czasów rządów konserwatystów".

Thomas stwierdził: „Jestem przeciwny wojnie w Korei i uważam, że udział w tej wojnie Anglii nie przyniesie jej pożytku. Ponieważ wojna ta przeciąga się, — nie chcę brać w niej udziału, jak zresztą nie chcę brać w żadnej innej wojnie".

Amerykanie okupują Grenlandię

Nacisk »atlantycki« na Danię

KOPENHAGA (Obsł. wł.). W Kopenhadze rozpoczęły się rozmowy amerykańsko - duńskie, które mają potrwać 8 — 10 dni. Pertraktacje otoczone są ścisłą tajemnicą, jednakże wiadomo, że tematem ich jest sprawa **baz amerykańskich na Grenlandii.**

Jak oświadczył gen. Marshall, rozmowy te mają doprowadzić do zawarcia układu „pozwalającego lotnictwu amerykańskiemu na wykorzystanie w sposób bardziej konkretny i stały baz na Grenlandii". Innymi słowy, jak pisze agencja francuska AFP: po zawarciu takiej umowy **„Amerykanie mieliby wolne ręce** dla zreorganizowania i rozszerzenia swych dawnych baz i dla zakładania nowych, czyli byliby w stanie wykorzystać według swego widzi mi się możliwości strategiczne Grenlandii".

Warto zaznaczyć, że Grenlandia — największa wyspa na kuli ziemskiej — ma 2,2 mil. km. kw. powierzchni.

Kat Belgii — Falkenhausen na wolności

Triumfalny wjazd zbrodniarzy do Trizonii

BRUKSELA (PAP). — Z więzienia brukselskiego uwolnieni zostali i udali się do zachodnich Niemiec trzej zbrodniarze wojenni — generałowie hitlerowscy Alexander von **Falkenhausen**, Egert **Reeder** i Franz **Bertram.** Falkenhausen był podczas okupacji hitlerowskiej gubernatorem wojskowym Belgii i północnej Francji, Reeder — szefem niemieckiej administracji cywilnej w Belgii i Bertram — gubernatorem Leodium. Byli oni skazani przez belgijski trybunał wojenny na więzienie za zbrodnie przeciwko ludzkości, lecz prawie bezpośrednio po ogłoszeniu skazującego wyroku zostali ułaskawieni.

BRUKSELA (Obsł. wł.). Hitlerowski „gubernator" wojskowy Belgii, von Falkenhausen, w towarzystwie dwóch innych ułaskawionych zbrodniarzy wojennych Reedera i Bertrama przekroczył granicę belgijską, udając się do swej rodziny w Niemczech zach. Na punkcie granicznym w pobliżu Akwisgranu **zbrodniarze zostali powitani przez przedstawicieli „ministerstwa spraw zagranicznych" z Bonn oraz przedstawicieli prasy.**

Falkenhausen wystąpił z wywiadem wobec witających go dziennikarzy, oświadczając, że jest **„w bardzo dobrym nastroju".** Uwolniony zbrodniarz wojenny „pochwalił" władze belgijskie za **dobre traktowanie** go w czasie pobytu w więzieniu, „potępiając" jedynie „pewne koła lewicowe, które zachowały się wobec niego **niepoprawnie (!).** Zapytany w sprawie udziału Niemiec zach. w „**obronie Europy**", Falkenhausen oświadczył: **„Nie mogę sobie wyobrazić, abym mógł walczyć u boku obcych wojsk tak długo, dopóki generałowie niemieccy będą skazywani przez obce władze".**

Po udzieleniu wywiadu Falkenhausen **wpisał się do pamiątkowej złotej księgi** w urzędzie granicznym, zamieszczając w niej obok swego nazwiska, łacińską sentencję: **„Ingrata Belgia non possidebis ossa mea"** („niewdzięczna Belgio nie będziesz miała moich kości").

W walce z władzą ludową — na służbie obcych wywiadów

Zdrajcy i szpiedzy z grupy Popiela

zeznają przed sądem w Warszawie

Pierwszy dzień procesu członków kierownictwa nielegalnego „popielowskiego" Str. Pracy, który rozpoczął się 28 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, ujawnił perfidną, dwulicową grę polityczną, prowadzoną przez grupę Karola Popiela przeciwko władzy ludowej w Polsce. Zeznania przesłuchanych dotychczas oskarżonych wykazały również, że w okresie okupacji ich organizacja, zwalczając niepodległościowy ruch lewicowy, łączyła się z najskrajniejszymi elementami faszystowskimi, nie cofając się nawet przed współpracą z hitlerowskim okupantem.

Osk. Cecylia Weker, b. kierowniczka sieci wywiadu nielegalnego „Str. Pracy" i łączniczka w tej organizacji, spełniała również funkcję kasjerki kierowniczego ośrodka nielegalnego „popielowskiego" Stronnictwa.

Sieć szpiegowska organizacji składała się z licznych płatnych agentów, rezydujących w różnych dzielnicach kraju. Przekazywane przez płatnych agentów wiadomości wywiadowcze, Weker przesyłała osk. Kwasiborskiemu.

Osk. Weker zajmowała się również przesyłaniem nielegalnej, szyfrowanej przez nią samą korespondencji do dyspozycyjnego ośrodka Stronnictwa za granicą oraz przyjmowała wszelkie przesyłki stamtąd przychodzące. Weker stwierdza, że korespondencja ta dotyczyła m. in. nawiązania kontaktu między Stronnictwem, a dywersyjną organizacją podziemną WIN.

Na jej ręce przychodziły z zagranicy pieniądze, przeznaczone na finansowanie nielegalnej działalności. M. in. poważną sumę podjął ks. Kaczyński.

Pieniądze wypłacano członkom organizacji w tzw. „Punktach pieniężnych", zorganizowanych przez oskarżoną w różnych miastach.

Na służbie hitlerowców

Osk. **Hoppe** — członek Str. Pracy i „Unia", gdzie pełnił on funkcję członka tzw. zarządu głównego, przed wojenny działacz BBWR i OZN, złożył wyjaśnienia, w toku których oświadczył, że po wyzwoleniu brał udział w konspiracyjnych posiedzeniach swej organizacji. Zebrania te organizowane przez członków „Unii" i współpracowników „Tygodnika Warszawskiego", poświęcone były dyskutowaniu wytycznych nielegalnej działalności. Na jednym z zebrań omawiano możliwości nawiązania kontaktu z WIN-em.

Hoppe, za pośrednictwem ks. Kaczyńskiego, nawiązał współpracę z „Tygodnikiem Warszawskim", gdzie zamieścił szereg artykułów.

Mówiąc o działalności „Unii" i „Stronnictwa Pracy" w okresie okupacji osk. Hoppe przyznał, że obie te organizacje (które się później połączyły) przystąpiły do walki ze stronnictwami lewicowymi, prowadzonej pod kierownictwem delegatury rządu londyńskiego. Kiedy pełnomocnik rządu Jankowski zorganizował „komitet do walki z komunizmem" — współpracował z nim z ramienia Stronnictwa niejaki Urbański. Organizacja ta prowadziła także szeroką propagandę skierowaną przeciwko polskim lewicowym organizacjom niepodległościowym i Zw. Radzieckiemu.

Z zeznań Hoppego wynika, że członkowie „Unii" Gittman i Zięc współdziałali z wywiadem hitlerowskim. Oskarżony delegował kilku członków Stronnictwa do tzw. „Korpusu Bezpieczeństwa", który był organizacją policyjną, formowaną do zwalczania ruchu postępowego.

Str. Pracy współpracowało z tzw. „agencją antykomunistyczną". Równocześnie „Unia" kontaktowała się z kierowanymi przez gestapo prowokacyjnymi pseudopodziemnymi organizacjami „Zjednoczenie Słowian" i „Miecz i pług".

Hoppe zeznał, że jego Stronnictwo rozważało sprawę współpracy ze znanym kolaboracjonistą hr. Ronikierem, który zaproponował podjęcie antykomunistycznej akcji na terenach radzieckich, zajętych przez armię hitlerowską.

Osk. oświadczył również, że nielegalna organizacja wypłacała mu po kilkadziesiąt tys. zł miesięcznie.

»Lewe« pieniądze

Osk. **Antczak** Antoni — poprzednik Karola Popiela na stanowisku przewodniczącego Stronnictwa — zeznaje, że gdy nastąpiło połączenie grupy Popiela ze Str. Pracy Felczaka — grupa Popiela zataiła posiadane przez nią znaczne fundusze dolarowe.

Z tych „lewych" utajonych funduszów wypłacano systematycznie członkom zarządu grupy Popiela różne większe sumy.

Sam Popiel obficie czerpał pieniądze z tych funduszów.

Przedstawiając Sądowi swą polityczną działalność w czasie okupacji, Antczak zeznaje, że w 1941 r. pełnił funkcję „delegata rządu londyńskiego" na Pomorzu.

Jak wynika z zeznań oskarżonego — podległy mu wydział bezpieczeństwa zwracał szczególną uwagę na stale rozwijającą się i potęgującą niepodległościową działalność komunistów.

Na pytanie prokuratora Antczak wyjaśnia, że zarząd grupy popielowskiej opracował specjalne memoriały polityczne, które Popiel złożył w obcych ambasadach. Jeden memoriał został również przedstawiony przez współoskarżonego Bukowskiego dostojnikom kościelnym.

Wniosek o nacjonalizację Kanału Sueskiego

LONDYN (PAP). Z Kairu donoszą, że jeden z publicystów egipskich skorzystał z postanowienia konstytucji zezwalającego na składanie wniosków ustawodawczych również niecłonkom parlamentu i złożył do obu Izb parlamentu projekt ustawy w sprawie nacjonalizacji Towarzystwa Kanału Sueskiego.

Inicjatywa ta, która wywołała w Egipcie wielkie poruszenie, stanowi jeden z objawów gwałtownego wzburzenia, jakie ogarnęło ostatnio egipską opinię publiczną i wyraziło się w licznych manifestacjach przeciwko panowaniu imperialistów w tym kraju.

Prowokacyjne wnioski — oszczercza argumentacja

Stanowisko delegatów zachodnich w Paryżu utrudnia osiągnięcie porozumienia

MOSKWA (PAP). Specjalny korespondent agencji TASS donosi z Paryża:

Na wtorkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw przedstawiciele Anglii i USA — Davies i Jessup — w dalszym ciągu oponowali przeciwko włączeniu do porządku dziennego Rady Ministrów Spraw Zagranicznych konkretnych propozycji radzieckich, wysuwając przeciwko nim wyświechtane argumenty, którym niejednokrotnie już się posługiwali i których całkowitą bezpodstawność wykazał w swych przemówieniach przedstawiciel ZSRR — Gromyko.

Przemówienia Daviesa i Jessupa — stwierdza korespondent — dowiodły raz jeszcze, że trzy mocarstwa zachodnie, które z pogwałceniem układu poczdamskiego uprawiają politykę remilitaryzacji Niemiec zach. i realizują wyścig zbrojeń, obawiają się przedyskutowania zagadnień, wysuniętych przez delegację radziecką.

Davies i Jessup pragnąc usprawiedliwić agresywną politykę mocarstw zachodnich, będącą przyczyną obecnej napiętej sytuacji międzynarodowej, próbowali osłonić ją oszczerczymi bajkami o rzekomych zbrojeniach ZSRR i krajów demokracji ludowej. Przemówienia delegatów zachodnich dowiodły, że delegacje trzech mocarstw, uporczywie odmawiając przyjęcia podstawowych propozycji radzieckich, nie zamierzają uczynić jednego choćiażby kroku dla osiągnięcia porozumienia na możliwej wzajemnie do przyjęcia podstawie.

Usiłując jeszcze bardziej utrudnić osiągnięcie porozumienia w sprawie porządku dziennego, przedstawiciel USA Jessup wniósł w imieniu trzech mocarstw prowokacyjny wniosek o włączenie do porządku dziennego sprawy wykonania traktatów pokojowych, zawartych z Węgrami, Rumunią i Bułgarią.

Przedstawiciel radziecki Gromyko zdemaskował oszczerczy charakter prób usprawiedliwienia przy pomocy zmyślonych twierdzeń o rzekomym zbrojeniu ZSRR i krajów demokracji ludowej — uprawianej przez mocarstwa zachodnie polityki remilitaryzacji Niemiec zach., wyścigu zbrojeń i przygotowań do nowej wojny. Z powodu spóźnionej pory zakończenie przemówienia Gromyki przeniesione zostało na następne posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych.

Pamięci gen. Świerczewskiego

Hołd ludu Warszawy

W czwartą rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego — załoga Warszawskich Zakładów Jego Imienia uczciła jego pamięć uroczystą akademią. W skupieniu wysłuchali zebrani wygłoszonego przez min. Matuszewskiego przemówienia o wielkim synu narodu polskiego.

Na cmentarz wojskowy do grobowca-mauzoleum wielkiego patrioty i rewolucjonisty przybyły poczty sztandarowe zakładów pracy, organizacji politycznych i społecznych.

W imieniu KC PZPR złożył wieniec kierownik wydziału rolnego KC **Pszczółkowski**, w imieniu ZSL — prezes **Baranowski** i sekretarz gen. — **Juszkiewicz**, w imieniu SD — pos. **Stefański**. Wieńce złożyli również przedstawiciele Wojska Polskiego, organizacji społecznych i licznych zakładów pracy.

Młodzież zorganizowała pod hasłem: „Ostatnim szlakiem wielkiego bohatera rewolucjonisty" — marsz patrolowy na przestrzeni 165 km od Rzeszowa do Jabłonki.

Przeciw remilitaryzacji i wojnie — w obronie niepodległości kraju

Konferencja angielskich weteranów-obrońców pokoju

LONDYN (PAP). W gmachu ratusza dzielnicy Battersea (południowo-zachodni Londyn) odbyła się pierwsza ogólnokrajowa konferencja angielskiego ruchu obrońców pokoju — weteranów II wojny światowej.

Delegaci, którzy wzięli udział w konferencji, reprezentowali 196 tys. weteranów — mężczyzn i kobiet. Konferencję zagaił **West**, który stwierdził m. inn.:

„Pozdrawiając bojowników o pokój w całym świecie, oświadczamy, że tu, w Anglii, będziemy kontynuowali walkę i wraz z naszymi przyjaciółmi w całym świecie stworzymy tak silny ruch, że żaden rząd nie ośmieli się prowadzić polityki sprzecznej z interesami swego narodu".

Na wniosek przedstawiciela Komitetu Obrońców Pokoju **Woodarda** — konferencja gorąco powitała uchwały Europejskiej Konferencji Robotniczej w Berlinie. Następnie b. marynarz B. **Miller** wniósł projekt rezolucji, która stwierdza, że celem ruchu obrońców pokoju — weteranów jest: nawiązanie współpracy pomiędzy weteranami W. Brytanii i weteranami wszystkich krajów, zwalczanie remilitaryzacji Niemiec i Japonii oraz obrona niezależności politycznej Anglii.

B. oficer lotnictwa brytyjskiego **J. B. Oborne** oświadczył:

„Nie uważam by żołnierze rosyjscy zagrażali sposobowi naszego życia i **oświadczam, że odmówię udziału w jakiejkolwiek wojnie".**

Następnie weteran W. **Hallborne**, wniósł projekt rezolucji, która wyraża oburzenie w związku z remilitaryzacją Niemiec i Japonii i w związku z krokami, które poczyniono dla umocnienia więzi z Hiszpanią frankistowską. Rezolucja głosi, że wszelkie nieporozumienia międzynarodowe mogą być rozwiązane drogą bezpośrednich rozmów i wypowiada się za powszechną redukcją zbrojeń, zakazem dalszej produkcji narzędzi wojny.

Projekty rezolucji, wniesione przez Millera i Hallborna, zostały jednomyślnie przyjęte.

Znamienna uchwała USA

NOWY JORK (PAP). Doniesienia prasy amerykańskiej dowodzą, że w różnych warstwach społeczeństwa amerykańskiego wzrasta opór przeciwko polityce wojennej rządu Trumana — Achesona, przeciwko kontynuowaniu awantury wojennej w Korei.

Gazeta „Commercial News" w Denvill przeprowadziła ankietę w sprawie wycofania wojsk amerykańskich z Korei. 97 proc. czytelników, którzy wzięli udział w ankiecie, wypowiedziało się za wycofaniem wojsk amerykańskich z Korei zaś 80 proc. — przeciwko wysyłce wojsk amerykańskich do Europy i zbrojeniu państw zachodnio-europejskich. Redaktor tego dziennika, członek Izby Reprezentantów — **Jenison** — wystosował do Trumana list, w którym podał wyniki ankiety i zwrócił się z prośbą o niewysyłanie wojsk amerykańskich za granicę.

21 czołowych działaczy krajowego związku farmerów na ogólnokrajowej konferencji w Denver (stan Colorado), wystosowało do kierownika „Ośrodka Informacyjnego Obrońców Pokoju" w USA prof. **Dubois** depeszę gratulacyjną w związku z przeprowadzonym „marszem pokoju na Waszyngton".

Klika Tito w służbie agresorów

Przygotowania wojenne pod kontrolą Amerykanów

MOSKWA (PAP). W dzienniku „Krasnyj Flot" ukazał się artykuł Kirsanowa pt. „Jugosłowiańska klika faszystowska w służbie agresorów amerykańskich".

W końcu r. ub. — stwierdza autor — St. Zjednoczone udzieliły klice Tito pożyczki w wysokości 16 mil. dolarów na „umocnienie zdolności obronnej Jugosławii". W ten sposób banda titowska ostatecznie zaprzedała swą armię agresorom amerykańskim.

Wszystkie przygotowania wojenne Jugosławii titowskiej odbywają się pod bezpośrednią kontrolą oficerów amerykańskich. Budowa obiektów wojskowych skoncentrowana jest przede wszystkim w północno-wschodniej części kraju, tj. w pobliżu granicy węgierskiej, rumuńskiej i bułgarskiej.

Faszystowscy władcy Jugosławii utrzymują w pobliżu granic krajów demokracji ludowej około 80 proc. całej swojej armii.

»Siew Pokoju« mobilizuje chłopów

Współzawodnictwo 300 spółdzielni z woj. szczecińskiego

W województwach zachodnich i południowych, zgodnie z ustalonymi terminami, rozpoczęły wiosenne prace polowe Państwowe Gospodarstwa Rolne. W PGR w Kożuchów w woj. zielonogórskim, zasiano już 20 ha pszenicy i 15 ha owsa. Robotnicy roli PGR Osowa, w pow. wschowskim, którzy prace polowe rozpoczęli już 21 bm., przygotowali prawie cały areał do siewu i zasiali 15 ha grochu. Siew owsa rozpoczęli również robotnicy rolni PGR Koźle w woj. lubelskim.

W woj. zielonogórskim, za przykładem PGR-ów, przystąpiły do prac wiosennych POM ze Szprotawy, Żegania, Międzyrzecza, Krosna, Kożuchowa i Podgórza.

W chwili rozpoczynania pod hasłem „siew pokoju" prac wiosennych wzmagają się zobowiązania podejmowane przez tysiące gromad, spółdzielnie produkcyjne, PGR-y i POM.

W woj. szczecińskim do współzawodnictwa zainicjowanego przez spółdzielnię produkcyjną w Kani przystąpiło 300 gospodarstw zespołowych. Robotnicy z PGR w Tarnowie zobowiązali się dostarczyć w br. na rynek 87 ton zboża i 10 tys. litrów mleka ponad plan.

Listy do Prezydenta RP

Przygotowując się do rozpoczęcia wielkiej bitwy o plon tegoroczny, pracujący chłopi meldują Prezydentowi Bierutowi o pełnej gotowości do wykonania i przekroczenia podjętych zobowiązań.

Chłopi z gromady Gniewkowo w pow. płockim piszą:

„Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że przeprowadzimy sprawnie siew wiosenny, że wykonamy plan kontraktacji, że plan skupu zboża wykonaliśmy w 105 proc. i zobowiązujemy się dostarczyć jeszcze więcej zboża".

„Postanawiamy — czytamy w liście, nadesłanym przez pracujących chłopów gminy Mikulczyce w pow. Bytom — dołożyć wszystkich sił do zwycięskiego wykonania Planu 6-letniego w naszej gminie. Zobowiązujemy się przez lepszą i staranniejszą uprawę zwiększyć plony z ha, aby było coraz więcej chleba w naszej ludowej ojczyźnie".

Zacięte walki

na wybrzeżu zachodnim Korei

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu: na wszystkich frontach oddziały armii ludowej wraz z oddziałami ochotników chińskich kontynuują zacięte walki z nieprzyjacielem. W rejonie wybrzeża zachodniego na północ od Seulu rozgorzały zacięte walki. W walkach tych nieprzyjaciel ponosi ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

Oddziały armii ludowej strąciły dwa samoloty nieprzyjacielskie. U wybrzeża wschodniego zatopiono kontrtorpedowiec nieprzyjacielski.

Ludność Indii podpisuje apel o Pakt Pokoju

MOSKWA (PAP). Jak podaje z Delhi agencja TASS, w Indiach rozpoczęło się zbieranie podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Kampanię tę poprzedziły liczne wiece i zebrania obrońców pokoju, na których wyjaśniano historyczne znaczenie apelu.

Nowa zwyżka cen i taryf we Francji

Fiasko rządowej akcji łamistrajkowej

PARYŻ (PAP). Rządowy dziennik „Monde" przewiduje dalszą poważną zwyżkę cen we Francji. Węgiel ma podrożeć o 10 — 13 proc., elektryczność o 12—15 proc., gaz — o 5—7 proc., wyroby ze stali — o 30 proc. Podniesione być mają również ceny benzyny i taryfy kolejowe.

Jednocześnie rząd domaga się 73 miliardów franków dodatkowych kredytów na wojnę w Indochinach, a Moch żąda jeszcze 25 miliardów na zbrojenia. „Monde" przyznaje, że sytuacja finansowa jest krytyczna i pisze, że **„Francuzi powinni przygotować się do nowych ofiar".**

„Ce Soir" oblicza, że rząd wystąpi z wnioskiem o wymierzenie nowych podatków w sumie co najmniej 100 miliardów.

PARYŻ (PAP). W stolicy Francji trwa strajk pracowników transportu miejskiego, ponieważ rozmowy z administracją nie dały żadnych wyników. Władze wystosowały liczne indywidualne rozkazy „mobilizacyjne" do pracowników metra i autobusów. Ponadto wielu pracowników otrzymało wezwania do policji. Strajkujący odmówili jednak zastosowania się do tych bezprawnych rozkazów.

W środę rząd próbował uruchomić niektóre pociągi metra, używając umundurowanych policjantów w roli maszynistów. Próby te wobec braku kwalifikacji improwizowanego personelu spowodowały kilka nieszczęśliwych wypadków.

W Paryżu rozwija się akcja solidarnościowa na rzecz strajkujących transportowców. Zw. zaw. pracowników prefektury Sekwany przekazały komitetowi strajkowemu 50 tys. franków.

Również na prowincji trwa ruch strajkowy. W Strasburgu i Angers zastrajkowali pracownicy gazowni i elektrowni. W Lyonie robotnicy wodociągów i kanalizacji proklamowali 24-godzinny strajk.

W poszczególnych zagłębiach węglowych strajkuje już 60 tys. górników.

»Warty Pokoju«

w Tygodniu Młodzieży

Realizacją zobowiązań produkcyjnych, „Wartami Pokoju" i tysiącami akademii, manifestuje młodzież polska z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży swą niezłomną wolę walki o pokój i Plan 6-letni.

W stolicy 28 bm. akademie odbyły się w dzielnicach Wola, Bródno, Praga-Centralna oraz w zakładach pracy.

We Wrocławiu na wielkiej akademii w Hali Ludowej manifestowało ponad 15 tys. młodzieży. W Krakowie w akademii wzięło udział ponad 3 tys. młodzieży, zaś w woj. gdańskim odbyło się tysiąc zebrań i akademii.

W kopalniach, hutach i fabrykach całego kraju młodzież zaciągnęła z okazji Tygodnia „Warty Pokoju".

Nowy radziecki lek

zwalcza dyzenterię

MOSKWA (PAP). W klinice dziecięcej Moskiewskiego Instytutu Medycznego Nr. 2 przeprowadzono doświadczenia z zastosowaniem nowego preparatu leczniczego — **„Syntomycyny"**. Preparat ten daje doskonałe wyniki przy leczeniu dyzenterii u dzieci. Zastosowanie syntomycyny otwiera nową kartę w pediatrii.

NA SALI SĄDOWEJ

ICH OBLICZE...

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces członków kierowniczego ośrodka nielegalnego, tzw. „popielowskiego" Stronnictwa Pracy. W pierwszym dniu rozprawy składała zeznania dopiero część spośród zasiadających na ławie oskarżonych. Zeznawali: Antczak, Hoppe i Weker.

Już w pierwszym dniu, po ustaleniu personaliów oskarżonych i pierwszych zeznaniach, można wyrobić sobie opinię zarówno o obliczu moralnym, jak i politycznym sądzonych i o obliczu tego środowiska, które ich zrodziło.

Wszyscy zasiadający na ławie oskarżonych są ludźmi dojrzałymi. Żaden z nich nie ma poniżej 40 lat. Wszyscy są, jak się to zwykło mówić, ludźmi wyrobionymi politycznie. Wszyscy — jak można to już po pierwszym dniu stwierdzić z pewnością — pojęcie słowa „polityka" wiążą najściślej z takimi pojęciami, jak: „interes osobisty", „brak skrupułów" i „korzyść materialna". Wszyscy bowiem rekrutują się z tej samej galerii przedwojennych działaczy burżuazyjnych, którym wszystko jedno, jaką — amerykańską czy angielską — wędką łowić będą swoje rybki w mętnej, przez siebie mąconej wodzie.

Dolary — dziesiątki tysięcy dolarów, ulokowanych w różnych „punktach pieniężnych", w kasach „jawnych" i „tajnych", w których jedni kamraci ukrywali fundusze przed drugimi — oto trzon „ideologii" popielowych szczurów.

Tylko, gdy w starej legendzie znad Gopła myszy pożarły Popiela — to w nowej wersji Popiel uciekł z nielegalnego i tonącego „Stronnictwa", ale szczury zostały. I już pierwszego dnia rozprawy gryzą się między sobą na ławie oskarżonych. Gryzą się o to, kto przed kim ile dolarów chował i kto mógł sobie pozwolić na kupno samochodu za „organizacyjne" pieniądze.

Wszyscy — co przyznają zgodnie — za działalność swoją pobierali wysokie uposażenia. Te wszystkie uposażenia jednak zaostrzały tylko ich apetyt. Gdy więc pozostające pod ich wpływami rozłamowe nielegalne związki zawodowe, prowadzące swą działalność pod nazwą „Zjednoczenie Zawodowe Polskie", włączyły się po wyzwoleniu oficjalnie w nowy nurt ruchu związkowego — inspiratorzy nie ujawnili pozostałej po nich kasy dolarowej i podjęli uchwałę o podziale forsy między siebie. Po 115 dolarów na „łebek".

Innym razem, przydział grubszej gotówki nazywał się tu „subwencją samopomocową". Tylko że w tym środowisku dobre słowo „samopomoc" winno by brzmieć „sobiepomoc", bo panowie ci siebie wspomagali wzajemnie grubszymi kwotami.

Ale nie tylko na to szły dolary z zagranicy. Szły przede wszystkim na dywersję polityczną, na wywiad i konspirację.

Wyrośli w walce z ruchem robotniczym w latach przedwojennych działacze bądź BBWR, OZN-u, bądź tzw. Narodowej Partii Robotniczej lub Chadecji — konsekwentnie kontynuowali swą drogę w latach okupacji, organizując walkę z obozem postępu, z organizacjami postępowymi, „rozpracowując" komunistycznych i szczerze lewicowych działaczy, montując i wspierając wszystkie antykomunistyczne agencje, ośrodki, porozumienia i bloki.

Pierwszy dzień przewodu sądowego naszkicował sylwetki oskarżonych: Kwasiborskiego — udziałowca „Rodziny Polskiej" (wydawcy „Tygodnika Warszawskiego"), dysponenta wielotysięcznych sum dolarowych; Bukowskiego, którego ojciec na Kaukazie w swojej fabryce zatrudniał 1000 robotników; Antczaka, kasjera nielegalnego „Stronnictwa"; udziałowca drukarni i spółki wydawniczej Hoppe'go, którego droga polityczna wiodła od BBWR przez OZN do Chadecji i nielegalnego „Stronnictwa" oraz Cecylii Weker, która chociaż, jak mówi, „polityką się nie zajmowała", to jednak potrafiła doskonale operować szyframi, listami filmowymi, wywiadowczą siatką i dolarowymi funduszami.

Dalszy tok procesu ujawni niewątpliwie konsekwentną drogę zdrady narodowej, którą tacy jak oni zwali — drogą polityczną.

Jerzy Ros.

Spotkanie robotników polskich i niemieckich

Przodownicy pracy przybyli do Berlina

BERLIN (PAP). 26 bm. odbyło się w Berlinie w Domu Prasy spotkanie delegatów polskich na Europejską Konferencję Robotniczą z przedstawicielami robotników berlińskich.

Kierownik delegacji polskiej, wice przewodniczący CRZZ, Al. **Burski**, podkreślił znaczenie coraz bardziej pogłębiającej się przyjaźni i współpracy między narodem niemieckim i polskim dla sprawy utrwalenia pokoju na całym świecie.

Przewodniczący berlińskiego komitetu Wolnych Niemieckich Zw. Zaw., **Deter**, zapewnił delegatów polskich, że lud pracujący NRD dołoży wszelkich starań dla umocnienia przyjaźni między obu narodami. Granica na Odrze i Nysie — jest dla nas fundamentem przyjaźni i współpracy z budującym socjalizm narodem polskim. Zapewniamy robotników polskich — oświadczył mówca — że w codziennej naszej pracy będziemy nadal uporczywie i niezłomnie walczyć z wszelkimi przejawami rewizjonizmu, podsycanego na zachodzie Niemiec przez organizatorów nowej wojny imperialistycznej.

27 bm. przybyła do Berlina czwarta delegacja polska na uroczystości Miesiąca przyjaźni niemiecko-polskiej. W skład delegacji wchodzą przodownicy pracy i racjonalizatorzy. Delegaci polscy zwiedzą szereg zakładów przemysłowych i zapoznają robotników niemieckich ze stosowanymi w Polsce socjalistycznymi metodami pracy.